

1-1
Zyciorys pobytu w Rosji



1964

1964

Ochot. Kija k. Dioniza. Wotopodskij oblas

urodzona dnia 2/VII. 1924 r. w Zolotico

Os. Struley - Wilki. pow. Zdobunow.

woj. Wotynskij. Narodowosc: polka, wyzn. Rzym.-Kat.

Bylam przy rodkicach. W roku 1940 dnia 10 II.

sywiziono mi i wraz z rodkami skladajacym sie z 3 osob do Rosji, Wotopodskij oblas

Choroski rejon, pos. Milinsk 15 km.

Posiolke skladal sie z 6 barakow z ktorych w 4 mieszkalo okolo 800 ludzi polskich.

Pracowalam z poczatkem przy kopaniu torfu,

a potem wraz z ojcem w lesie przy sycisaniu lasu, za swoja prace dostawalam w nagrodzenie

bardzo klapnie bo tylko 17 rubli miesiecznie, przy tem dostawalam 800 gram chleba na pracujacego

400 gram na niepracujacego, za chleb i inną żywnosc trzeba bylo placic bardzo drogo.

1964

-2-

Dziennik w niemieckim obojrze

Pieniądzy nie wystarczyło na naszą potrzebę żywności, musieliśmy sprzedawać swoje rzeczy, których u nas było bardzo mało gdyż wszystkiego nie dali nam zabrać. ~~Dnia 9.1.41~~ aresztowano ojca mego, a ja sama musiałam utrzymywać matkę. Po aresztowaniu ojca werowano mnie na zerzanię, przy czym wbijano mi szpilki za paznokcie, lecz ja pomimo tego nie wydałam ojca. Pracowałam wówczas przy wozieniu wody, zarabiałam trochę ^{wiecej} niż poprzednio. Co do łączności z krajem to przez cały czas otrzymywaliśmy ^{listy} tylko raz i paczki do dnia 20-VI-1941, później zaś w czasie wojny niemiecko-rosyjskiej było nam bardzo źle. Amnestię ogłoszono nam dnia 28-VIII 1941 roku. Potem życie polepszyło się w bardzo małym stopniu, bo podwyższono nam porcję chleba pracującym 1000 gram i niepracującym 600 gram. Na posesioku byłam do dnia 3. II 1941.

1964

-3-

Dzisiaj było urodziny mojej matki i ja z kilkoma rodzeństwami, dojeżdżaliśmy się do transportu oddzielnego z innych posesioków, jadąc w kierunku Buzuluku. 729 km przed Buzulukiem zgubiłam się od transportu i o matce się już nie wiedziałam ani oplotu spotkałam w Teheranie. W Buzuluku wstąpiłam do P.S.L. dnia 7-I-1942. W Wojsku było mi już zupełnie dobrze. Z Buzuluku wyjechałam w krótkim czasie do ~~Suzan~~, a z tamąd z wojskiem do Teheranu.

Ljalk Dioriza.